

OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ - POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1.

230. Trzeci tydzień poświęć poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co o tym powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna (#66) i powtarzać z tym świętym ustawicznie: “Novum te: Panie, sprawa abym cię poznał!” Panie spraw, abym widział, kim jesteś!” Również odmawiać mogą Litanię do Ducha Św. i Ave Maris Stella oraz Litanię do Imienia Jezus.

Czytania odpowiednie dla trzeciego tygodnia; Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 26, 27; Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdz.13 i następne; O naśladowaniu Chrystusa”, Księga II, Rozdz. 7, 11, 12, Księga III, rozdz.5, 6, 56; Księga IV, Rozdz. 1, 8, 13; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; # 60-67, 183, 212, 226-265.

Ćwiczenia duchowe: Akty miłości do Boga, dziękczynienie za błogosławieństwa Jezusa, akty żalu i postanowienia.

Modlitwy jakie powinniśmy odmawiać w trzecim tygodniu, "Poznanie Jezusa Chrystusa":

Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania do Najświętszego Imienia Jezus lub Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, modlitwy Św. Ludwika: "Do Jezusa Chrystusa" i "O Jezu żyjący w Maryi!"

Modlitwy na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa

Litania do Ducha Świętego

(wyłącznie do prywatnego użytku)

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami. Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.

Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Abyś Kościół Swoj święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.

O. I ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

W. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

Ave, Maris Stella - Hymn z VII lub VIII wieku, tłumaczenie z łaciny ks. Karłowski, K.J.

Witaj mórzu ognista Gwiazdo, Matko Boga, Panno zawsze czysta, bramo niebios błoga.
Gabryela: "Ave" będąc powitaną, dni nam wróć łaskawe, mieniając Ewy miano.

Więżniom zdejmu okowy, ślepym rozpal żary, oddal ból życiowy, uproś wszystkie dary.
Bądź nam Rodzicielką, broń u Boga w niebie, co przez miłość wielką chciał się zrodzić z Ciebie.

Panno osobliwa, cicha przed wszystkimi, winy skrusz ogniwa, uczyni nas cichymi.
Daj nam czyste życie, drogę, co nie myli, byśmy widząc Dziecię, zawsze się cieszyli.

Bogu Ojcu chwała, pokłon mocy Chrystusa, z Duchem Trzem niech pała jedna cześć wieczysta! Amen.
Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta! Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

Litania do Najświętszego Imienia Jezus

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami. Jezu, jasności Ojcowiska, zmiłuj się nad nami. Jezu, blasku światła wiecznego, zmiłuj się nad nami. Jezu, królu chwały, zmiłuj się nad nami. Jezu, słońce sprawiedliwości, zmiłuj się nad nami. Jezu, Synu Maryi Panny, zmiłuj się nad nami. Jezu najmiłszy, zmiłuj się nad nami. Jezu przedziwny, zmiłuj się nad nami. Jezu, Boże mocny, zmiłuj się nad nami. Jezu, ojczy na wieki, zmiłuj się nad nami. Jezu, wielki dusz przewodniku, zmiłuj się nad nami. Jezu, najmożniejszy, zmiłuj się nad nami. Jezu, najcierpliwszy, zmiłuj się nad nami. Jezu, najposłusznější, zmiłuj się nad nami. Jezu, cichy i pokornego serca, zmiłuj się nad nami. Jezu, miłośniku czystości, zmiłuj się nad nami. Jezu, nasz miłośniku, zmiłuj się nad nami. Jezu, Boże pokoju, zmiłuj się nad nami. Jezu, dawco żywota, zmiłuj się nad nami. Jezu, cnót przykładzie, zmiłuj się nad nami. Jezu, pragnący dusz naszych, zmiłuj się nad nami. Jezu, Boże nasz, zmiłuj się nad nami. Jezu, ucieczko nasza, zmiłuj się nad nami. Jezu, ojczy ubogich, zmiłuj się nad nami. Jezu, skarbie wiernych, zmiłuj się nad nami. Jezu, dobry pasterzu, zmiłuj się nad nami. Jezu, światłości prawdziwa, zmiłuj się nad nami. Jezu, mądrości przedwieczna, zmiłuj się nad nami. Jezu, dobroci nieskończona, zmiłuj się nad nami. Jezu, droga i życie nasze, zmiłuj się nad nami. Jezu, wesele Aniołów, zmiłuj się nad nami. Jezu, królu Patriarchów, zmiłuj się nad nami. Jezu, mistrzu Apostołów, zmiłuj się nad nami. Jezu, nauczycielu Ewangelistów, zmiłuj się nad nami. Jezu, męstwo Męczenników, zmiłuj się nad nami. Jezu, światło wyznawców, zmiłuj się nad nami. Jezu, czystości dziewic, zmiłuj się nad nami. Jezu, korono wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu. Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od wszelkiego zła, wybaw nas, Jezu. Od grzechu każdego, wybaw nas, Jezu. Od gniewu Twego, wybaw nas, Jezu. Od siideł szatańskich, wybaw nas, Jezu. Od ducha nieczystości, wybaw nas, Jezu. Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Jezu. Od zaniedbania natchnień Twoich, wybaw nas, Jezu. Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego, wybaw nas, Jezu. Przez narodzenie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez dziecięctwo Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez najświętsze życie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez trudy Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez konanie w Ogrójcu i mękę Twoją, wybaw nas, Jezu. Przez krzyż i opuszczenie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez omdlenie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez śmierć i pogrzebanie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez wniebowstąpienie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez Najświętszego Sakramentu ustanowienie Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez radości Twoje, wybaw nas, Jezu. Przez chwałę Twoją, wybaw nas, Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Jezu usłysz nas.

O. Jezu wysłuchaj nas.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono: błagamy Cię, daj nam się przejąć miłością ku Tobie najwyższą, abyśmy Cię całym sercem, słowy i czynami kochali i nigdy wielbić Cię nie przestawali. Spraw, O Panie, abyśmy ustawicznie przejęci byli głęboką miłością Twego świętego Imienia, albowiem nigdy opieki Swej nie odmawiasz tym, których w miłości ku Sobie utwierdzasz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Litania do Najświętszego Serca Jezusowego

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson. Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas. Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami. Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, ze Słowem Bożym najściślej zjednoczone, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w majestacie nieskończone, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, świątynio Boga, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, przybytku Najwyższego, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebieska, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, cnót wszystkich bezdenne głębino, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, królu i serc wszystkich zjednoczenie, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w którym są wszelkie skarby mądrości i umiejętności, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w którym cała pełnia bóstwa mieszka, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, z którego pełniłości wszystkośmy otrzymali, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, źródło życia i świętości, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, zelżywością przepelnione, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, włócznią przebite, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, krwawa ofiara za grzechy, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, zbawienie ufających w Ciebie, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, nadziejo umierających w Tobie, zmiłuj się nad nami. Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Jezu cichy i pokornego serca.

O. Uczynź serca nasze według serca Twego.

Módlmy się: Wszchemogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twego oraz na zadośćuczynienie i chwałę, jakie od nas grzeszników Ci składa; daj się przebłagać nam, którzy miłosierdzia Twego zebrzemy, i racz przebaczenia udzielić w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Jezusa Chrystusa

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort - tłum. Magdalena Tuszyńska, z tekstu w j. angielskim

O najukochańszy Jezu, pozwól, abym w głębokim pokłonie złożył Ci moją wdzięczność za łaskę jaką mnie obdarzyłeś, dając mi Twoją Świętą Matkę, poprzez nabożeństwo Świętego Niewolnictwa.

Dzięki temu, może być Ona moim adwokatem przed Twoim Majestatem i podporą w mojej nieskończonej nędzy. O Panie! Jestem taką zakafką, że bez tej kochanej Matki byłbym niechybnie zgubiony. Tak, potrzebuję Maryi u Twego boku i wszędzie wokół: aby uśmierzała Twój sprawiedliwy gniew, ponieważ tak często występowałem przeciwko Tobie; aby wybawiła mnie od wieczystej kary Twej sprawiedliwości, jaka mi się słusznie należy; aby mogła rozpałtywać o Tobie, zwracać się do Ciebie, zanosić do Ciebie błagania i łagodzić Cię; aby mogła pomóc mi zbawić moją duszę i dusze innych; Jednym słowem, Maryja jest mi niezbędnie potrzebna, abym zawsze mógł czynić Świętą Wolę Twoją i we wszystkim dążyć do największej chwały Twojej.

Ach, gdybym mógł rozgłaszać na cały świat Miłosierdzie, jakie mi okazałeś!
Aby każdy mógł się dowiedzieć, że gdyby nie Maryja, byłbym skazany na wieczyste potępienie!
Gdybym umiał ofiarować należne podziękowanie za tak wielkie błogosławieństwo!
Maryja jest we mnie. Och, cóż to za bogactwo! Och, cóż to za ukojenie!
I czyż nie powinienem całkowicie należeć do Niej? Och, co za brak wdzięczności!
Mój ukochany Zbawicielu, ześlij mi śmierć raczej niż taką niewdzięczność,
bo powinienem umrzeć raczej niż żyć, nie należąc całkowicie do Maryi.
U stóp Krzyża razem ze św. Janem Ewangelistą tysiąckrotnie przyjąłem Ją jako moją własną Matkę,
i tyleż razy siebie Jej oddałem; ale jeśli nie uczyniłem jeszcze tego tak, jak Ty ukochany Jezu sobie tego życzysz, to teraz wznawiam tę ofiarę, w sposób, w jaki Ty Sam byś tego pragnął. A jeśli w mojej duszy, lub w moim ciele, widzisz cokolwiek, co nie należy do tej potężnej Królowej, to modlę się do Ciebie, abyś to usunął i daleko odrzucił, bo wszystko co jest we mnie, a nie należy do Maryi, jest niegodnym Ciebie.

O Duchu Święty, udziel mi tych wszystkich łask. Zasadź w mojej duszy Drzewo prawdziwego Życia, którym jest Maryja; pielęgnuj je i dogładaj, aby mogło wzrastać, pokryć się kwieciami, i w nadmiarze obfitości przynieść owoc życia.

O Duchu Święty, daj mi głębokie nabożeństwo do Maryi, Twej wiernej Oblubienicy, daj mi wielkie zaufanie do Jej matczynego Serca i bezpieczne schronienie w Jej miłosierdziu, tak abyś dzięki Niej mógł naprawdę ukształtować we mnie Jezusa Chrystusa, wielkiego i potężnego, aż do całkowitego wypełnienia Jego czasu. Amen.

O Jezu żyjący w Maryi !

Św. Ludwik Grignon de Montfort – tłum. Magdalena Tuszyńska, z tekstu w j, angielskim

O Jezu żyjący w Maryi,
Przyjdź i żyj w Twoich sługach,
W duchu Twojej świętości,
W wypełnieniu Twojej mocy,
W prawdzie Twoich cnót,
W doskonałości Twoich dróg,
W jedności Twoich tajemnic,
Uśmierz wszelką nieprzyjacielską siłę
W Twoim duchu, ku chwale Ojca. Amen.

Czytania na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa

Dzień dwudziesty siódmy

Św. Jan 1, 1 – 14 ; Św. Jan 15, 1-17

Św. Jan 1, 1 - 14

CHRYSTUS SŁOWEM PRZEDWIECZNYM Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko przez nie się stało; a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim było życie,

a życie było światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu na imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale żeby świadectwo dał o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca wszystkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest, a świat go nie poznał. Przyszedł do swej własności, a swoi go nie przyjęli. A ilukolwiek go przyjęło, dał im moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy.

Św. Jan 15, 1-17

JEZUS PRAWDZIWYM SZCZEPEM WINNYM. Jam jest prawdziwy szcep winny, a Ojciec mój jest rolnikiem. Wszelką latorośl, nie przynoszącą we mnie owocu, odetnie ją; a wszelką, która przynosi owoc, oczyści ją, aby więcej owocu przynosiła. Już wy jesteście czyści z powodu słów, które do was mówiłem. Trwajcie we mnie, a ja w was. Jak latorośl nie może przynieść owocu sama ze siebie, jeśli nie będzie trwać w winnym szczepie; tak ani wy, jeśli we mnie nie będziecie pozostawać. Jam jest szcep winny, wyście latorośle. Kto pozostaje we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucony będzie jak latorośl, i uschnie; i zbiorą ją, i wrzucą do ognia, i palić się będzie. Jeśli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, cokolwiek zechcecie, prosić będziecie, i stanie się wam. W tym jest uwielbiony Ojciec mój, żebyście bardzo wiele owocu przynosili, i stali się uczniami moimi. Jak mnie umiłował Ojciec, i ja umiłowałem was: trwajcież w miłości mojej. Jeśli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości mojej, jak i ja zachowałem przykazania Ojca mego, i trwam w miłości jego. To wam powiedziałem, aby radość moja była w was, a radość wasza była pełna.

PRZYKAZANIE WZAJEMNEJ MIŁOŚCI. To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowałem. Większej nad tę miłość nikt nie ma, żeby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co ja wam przykazuję. Już was nie będę zwał sługami, bo sługa nie wie, co czyni Pan jego. Lecz was nazwałem przyjaciółmi, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mego, oznajmiłem wam. Nie wyście mnie obrali, ale ja was wybrałem, i ustanowiłem was, abyście szli, i owoc przynieśli, i żeby owoc wasz trwał; żeby o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, dał wam. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. *Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

Dzień dwudziesty ósmy

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw; inaczej byłoby ono błędne i złudne. Jezus Chrystus jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Pracujemy tylko, jak mówił Apostoł, by wszelkiego człowieka doskonałym uczynić w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa i wszelka pełność łaski, cnoty i doskonałości; gdyż tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego, gdyż On jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać, jedynym Panem, od którego zależymy, jedyną Głową, z którą mamy być połączeni, jedynym Wzorem, któremu mamy się upodobnić, naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uleczyć, jedynym Pasterzem, który ma nas żywić, jedyną Drogą, która ma nas prowadzić, jedyną Prawdą, której musimy wierzyć, jedynym Życiem, które ma nas ożywiać; jedynym słowem, jest dla nas wszystkim we wszystkim.

Albowiem nie dano pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni, Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezusa Chrystusa. Wszelki gmach, który by nie spoczywał na tej opoce, stoi na lotnym piasku i wcześniej lub później runie niechybnie. Wszelki wierny, który nie trwa w Nim jak latorośl z winnym szczepem, odpadnie, uschnie i wart będzie, by go w ogień wrzucono. Poza Nim wszystko jest bezdrożem, kłamstwem, nieprawością, śmiercią i potępieniem. Jeśli natomiast jesteśmy w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani Aniołowie w Niebie, ani ludzie na ziemi, ani szatani w piekle, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od

miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedności Ducha Św. wszelką cześć i chwałę, (*Kanon Mszy Św.*), możemy stać się doskonałymi, a dla bliźniego naszego dobrą wonnością Chrystusową na żywot wieczny. (*Por. 2 Kor 2, 15-16*).

Jeśli więc głosimy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to tylko w tym celu, by nabożeństwo nasze do Jezusa Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze, oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie... Nabożeństwo to jest konieczne, ale tylko na to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, ukochać Go i wiernie Mu służyć.

Zwracam się do Ciebie, mój najmilszy Jezu, by uzalić się serdecznie przed Twym Majestatem, że większość chrześcijan, nawet spośród bardzo uczonych, nie rozumie koniecznej łączności, jaka istnieje między Tobą, a Twoją świętą Matką. Tyś Panie zawsze z Maryją a Maryja zawsze jest z Tobą i bez Ciebie być nie może; inaczej przestałaby być tym, czym jest. Łaska tak Ją przekształciła w Ciebie, że już nie Ona żyje i nie Ona jest, ale Ty mój Jezu, żyjesz i królujesz w Niej, doskonalej niż we wszystkich Aniołach i błogosławionych. Ach, gdybyśmy znali chwałę i miłość, jaką odbierasz w tej przedziwnej istocie, zaprawdę, inne ku Tobie i ku Niej żywilibyśmy uczucia. Maryja jest tak ściśle z Tobą zjednoczona, że łatwiej byłoby oddzielić światło i ciepło od ognia, a nawet – powiem śmiało, prędzej możnaby odłączyć wszystkich Aniołów i świętych od Ciebie, aniżeli Twoją błogosławioną Matkę, gdyż Ona goręcej Cię kocha i doskonalej Cię sławi, aniżeli wszystkie inne stworzenia razem.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień dwudziesty dziewiąty

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1

Czyż to nie jest rzeczą pożałowania godną, najmilszy Mistrzu mój, gdy się widzi nieświadomienie i ciemnotę panującą na ziemi względem Twojej świętej Matki? Nie mówię tu o bałwochwalcach i poganach, którzy nie znając Ciebie, nie starają się Jej poznać; nie mówię również o heretykach i odszczepieńcach, którzy odłączywszy się od Ciebie i Twego świętego Kościoła, nie troszczą się o nabożeństwo do Twojej świętej Matki; ale mówię o katolikach, a nawet uczonych, co powołani do nauczania innych, sami nie znają Ciebie ani Twojej świętej Matki, chyba tylko sposobem czysto rozumowym, sucho i obojętnie. Rzadko kiedy mówią o Twojej świętej Matce i o nabożeństwie, jakie ku Niej mieć winniśmy, ponieważ, jak powiadają, lękają się, by go nie nadużyto a Tobie nie uchybiono, oddając zbyt wielką cześć Twojej świętej Matce. Kiedy widzą lub słyszą, że jakiś czciciel Najświętszej Dziewicy mówi często o nabożeństwie do tej dobrej Matki z czułością, siłą i przekonaniem, jako o środku pewnym i wolnym od złudzeń, jako o drodze krótkiej i bezpiecznej, jako o ścieżce niepokalanej, jako o cudownej tajemnicy, by Cię odnaleźć i doskonale umiłować – wnet powstają przeciwko niemu i przytaczają tysiące fałszywych dowodów, by mu wykazać, że nie powinien tyle mówić o Najświętszej Dziewicy, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia, że należy się starać by je usunąć.

Jeżeli więc dotąd nic jeszcze nie powiedziałem na cześć Twojej świętej Matki, "dodaj mi teraz łaski, abym Ją godnie chwalił", wbrew wszystkim wrogom, którzy przecież i Twoimi są wrogami; abym ze świętymi radośnie mógł powiedzieć: "Niech się nie spodziewa miłosierdzia Boga, kto obraża Jego świętą Matkę."

67. Spraw, abym żarliwie Cię pokochał, wtedy za przyczyną Twojego miłosierdzia uzyskam łaskę prawdziwego nabożeństwa do Twojej świętej Matki i cały świat nim rozpalę. Przyjmij tedy żarliwą modlitwę, jaką zanoszę do Ciebie wraz ze św. Augustynem: "Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty" "Tu es Christus, Pater meus sanctus..." (Meditationum lib.I, cap.XVIII, no.2)

"Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty" - Św. Augustyn - tłumaczenie – Helena Brownsfordowa

"Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg litościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, Wspomożyciel mój najlepszy, Umiłowany mój przepiękny, mój Chleb Żywy, mój Kapłan na wieki, Przewodnik mój do Ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, Słodycz moja święta, moja Droga prosta, moja mądrość jasnością lśniąca, Prostota moja nieskalana, mój Pokój niezmacony,

cała Straż moja, Dziedzictwo mi drogie, moje Zbawienie wieczne...

Chryste Jezu, mój Najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedym myślał i sercem nie był z Tobą?

Odtąd będzie inaczej. Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalcie się i ulećcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie.

Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech przepelniony będzie goryczą, kto Ciebie nie miłuje...

O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój,

a żyj Ty we mnie; niech się rozpali w łonie moim żywy węgiel miłości Twej;

niech się wzmaga i rozpali ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego,

niechaj się żarzy w całym moim jestestwie i niechaj w głębi duszy mojej płonie.

Obym w dniu skonanego swego stanął doskonały przed obliczem Twoim... Amen.”

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: “Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień trzydziesty

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7 i 11

Rozdz. 7, 1. Błogosławiony, kto rozumie, co znaczy kochać Jezusa i dla Jezusa zaprzecić się siebie. Dle tego Umiłowanego trzeba opuścić wszystko, co nam drogie, gdyż Jezus chce być kochany nade wszystko. Miłość stworzenia jest zwodnicza i niestała; miłość Jezusa wytrwała i wierna. Kto się przywiązał do stworzeń, upadnie z tym, kto upada; kto objął mocno Jezusa, będzie utwierdzony na wieki. Jezusa kochaj i miej za przyjaciela, choćby cię wszyscy odeszli; On cię nie opuści i nie pozwoli ci zginąć. Czy chcesz, czy też nie, będziesz musiał kiedyś z wszystkimi się rozstać.

2. Żyjąc i umierając, trzymaj się Jezusa i powierz siebie Jego wierności; On jeden może cię wspomóc, kiedy cię wszyscy opuszczają. Umiłowany twój chce cię całego: pragnie sam posiadać twe serce i mieć w nim swój tron królewski. Gdybyś się umiał uwolnić od stworzeń, Jezus chętnie by z tobą zamieszkał. Stracisz niemal wszystko, co oprzesz na ludziach, a nie na Jezusie. Nie zawieraj chwiejnej trzciny ani się nie wspieraj na niej, bo wszelkie ciało trawa, a wszelka chwała jego jak kwiat polny. Uschła trawa i opadł kwiat. (*Iz 40, 6- 7*)

3. Łatwo się zawiedziesz, jeśli będziesz zważał na zewnętrzne pozory ludzkie. Jeżeli u drugich szukasz pociechy i korzyści dla siebie, częściej chyba doczekasz się szkody. Jeżeli we wszystkim szukasz Jezusa, znajdziesz niezawodnie Jezusa. Szukając samego siebie, znajdziesz siebie, ale na swoją zgubę. Człowiek nie szukający Jezusa szkodzi sobie bardziej, niżby mu szkodził cały świat i wszyscy jego wrogowie.

Rozdz. 11, 1. Ma teraz Jezus wielu miłośników swego królestwa niebieskiego, ale mało, którzy by chcieli Jego krzyż dźwigać. Ma wielu pragnących pociechy, niewielu gotowych na cierpienie. Znajduje licznych uczestników stołu, ale mało gotowych do postów. Wszyscy pragną się z Nim weselić, ale rzadko kto cokolwiek cierpieć. Wielu idzie za Jezusem aż do łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwia Jego cuda, mało kto chce z Nim dzielić zelżywości krzyża. Wielu Go kocha, dopóki nie spotykają ich przeciwności. Wielu Go wielbi i błogosławi, dopóki im zsyła pociechy. Skoro zaś Jezus się ukryje i choćby na chwilę zostawi samych, wtedy albo się skarżą, albo zupełnie upadają na duchu.

2. Ci, którzy kochają Jezusa dla Jezusa, a nie dla jakiejś własnej pociechy, ci błogosławią Go zarówno we wszelkim utrapieniu i ucisku duszy, jak pośród największego wesela. I choćby nawet nigdy nie raczył ich uradować, oni zawsze jednako by Go chwalili i chcieli Mu składać dzięki.

3. Ileż może czysta miłość Jezusa, wolna od osobistych korzyści lub miłości własnej! Czy nie należy nazwać najemnikami tych wszystkich, co zawsze szukają pociech? Czy nie są większymi miłośnikami samych siebie aniżeli Chrystusa ci, którzy myślą nieustannie o swych wygodach i korzyściach? Czy znajdzie się taki, co by chciał Bogu służyć bezinteresownie?

4. Rzadko spotyka się człowieka tak uduchowionego, który z wszystkiego by się ogołocił. Albowiem prawdziwie ubożego duchem, wolnego od przywiązania do rzeczy stworzonych któż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jego. (*Por. Prz 31, 10*).

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: “Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień trzydziesty pierwszy

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 5, 1-2; 6, 1-4; 56, 1-2.

Rozdz. 5, 1. *Uczeń.* Błogosławię Cię Ojcze niebieski, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie ubogiego. Ojcze miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy, (*Por. 2 Kor 1,3*), dzięki Ci, że mnie niegodnego najmniejszej pociechy, raczysz niekiedy swą pociechą umocnić. Błogosławię Cię zawsze i uwielbiam z Jednorodzonym Synem Twoim i z Duchem Świętym Pocieszycielem, na wieki wieków.

2. Panie i Boże mój! Miłości moja! Kiedy wstępujesz do serca mego, wszystko się w mym sercu raduje. Tyś chwałą moją, radością mego serca, stałeś się dla mnie wartownią i ucieczką w dniu mego ucisku. (*Por. Ps 3,4; 118,111; 58,17*). Jestem jeszcze słaby w miłości i niedoskonały w cnocie, dlatego potrzebuję Twego umocnienia i pociechy; raczże więc nawiedzać mnie częściej i oświecać Twą świętą nauką. Wyzwól mnie ze złych namiętności, ulecz me serce z uczuć nieuporządkowanych, abym wewnątrznie uzdrowiony i oczyszczony, mógł się stać zdolnym do miłowania, mężnym w cierpieniu i wytrwałym w dążeniu do doskonałości.

Rozdz. 6, 1. *Chrystus.* Synu, nie jesteś jeszcze mocnym i roztropnym w miłości. 2. *Uczeń.* Dlaczego Panie?

3. *Chrystus.* Dla drobnej przeciwności ustępujesz w zaczętej pracy i zbyt chciwie szukasz pociechy. Kto prawdziwie kocha, pozostaje wśród pokus niewzruszony i nie wierzy podstępny namowom wroga. Miłuj mnie zarówno w pomyślności, jak i w przeciwnościach.

4. Ten, kto kocha roztropnie, nie tyle patrzy na dar, ile na miłość dawcy. Więcej zważa na jego serce niż na wartość daru; ponad wszelkie dary przedkłada umiłowanego. Kto kocha w sposób szlachetny, nie znajduje pełnego szczęścia w otrzymywanych darach, lecz ponad wszelki dar we Mnie Samym. Nie myśl, że już wszystko stracone, jeśli kiedy nie czujesz miłości do Mnie albo do Moich świętych. Słodkie i błogie uczucie, którego czasem doznajesz, jest owocem łaski, jaką cię obdarzam, i jakby przedsmakiem ojczyzny niebieskiej; nie można jednakże na nim się opierać, bo nagle przychodzi i niespodziewanie mija. Zwalczanie zaś złych wzruszeń, pogarda dla podpuszczeń szatańskich są znakiem wielkiej cnoty i zasługi.

Rozdz. 56, 1. *Chrystus.* Synu, o ile zdołasz wyjść z siebie, o tyle będziesz mógł zjednoczyć się ze Mną. Jak wyzucie się z żądzy rzeczy zewnętrznych rodzi pokój wewnętrzny, tak wewnętrzne zaparcie się siebie jednoczy z Bogiem. Chcę cię nauczyć doskonałego zaparcia się siebie samego i poddania się Mejej woli bez sprzeciwu i narzekania. Pójdź za mną (*Mt 9, 9*); Jam jest droga, i prawda, i życie (*J 14,6*). Nie chodzi się po bezdrożach,

bez prawdy – nie poznaje, bez życia – nie żyje. Jestem drogą, którą masz iść, prawdą, której masz wierzyć, życiem, którego się masz spodziewać. Jestem drogą, której poprawiać nie wolno, prawdą nieomylną, życiem bez kresu. Jestem drogą najprostszą, prawdą najwyższą, życiem prawdziwym, życiem błogosławionym, życiem nie stworzonym. Jeśli pójdziesz Moją drogą, poznasz prawdę, a prawda cię wyswobodzi i dojdiesz do żywota wiecznego.

2. Jeśli zaś chcesz wejść do życia, chowaj przykazania. (*Mt 19,17*). Jeżeli chcesz poznać prawdę, wierz Mi. Jeżeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz. (*Mt 19, 21*). Jeżeli chcesz być uczniem Moim, zaprzyj samego siebie. (*Por. Łk 9, 23*). Jeżeli chcesz osiąść życie szczęśliwe, wzgardź życiem doczesnym. Jeżeli chcesz być wywyższony w niebie, unizaj się na ziemi. Jeżeli chcesz ze Mną królować, ze Mną też krzyż musisz dźwigać. Albowiem jedynie słudzy krzyża znajdują drogę do szczęścia i do prawdziwej światłości.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień trzydziesty drugi

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 1, 1-2 ; 8.

Rozdz.1, 1. Oto są słowa Twoje, O Chryste, odwieczna Prawdo. Choć nie w jednym czasie wyrzeczone i nie w jednym miejscu zapisane. Dlatego, że są Twoje i prawdziwe, powinienem je wszystkie przyjąć z wdzięcznością i wiarą. Twoje są. Tyś je powiedział, lecz zarazem są moje, boś je wyrzekł dla mego zbawienia. Z radością przyjmuję je z ust Twoich, prosząc, aby jak najszybciej zapadły w me serce. Wzruszają mnie te słowa wielkiej dobroci, pełne słodyczy i miłości, lecz trwożą mnie grzechy moje i nieczyste sumienie wstrzymuje mnie od uczestnictwa w tak wielkiej tajemnicy. Zachęca mnie słodycz Twoich słów, lecz niepokoi mnie wiele przewinień.

2. Rozkazujesz, abym z ufnością przystąpił do Ciebie, jeżeli chcą mieć część z Tobą, i abym przyjmował pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę mieć życie wieczne i chwałę. Ty mówisz: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i

jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę. (*Mt 11, 28*). O słodkie to i przyjazne słowa dla uszu grzesznika, że Ty Panie Boże mój, nędznego i ubogiego zapraszasz do pożywania Twego najświętszego Ciała! Lecz kimże ja jestem, Panie, abym śmiał do Ciebie przystąpić? Bo jeśli niebo i niebiosy niebios ciebie ogarnąć nie mogą (*3 Krl 8, 27*), a Ty mówisz: pójďte do mnie wszyscy...

Rozdz. 8, 1. *Głos Chrystusa*, Jak Ja z rozłożonymi na Krzyżu rękami, z obnażonym ciałem ofiarowałem się dobrowolnie Bogu Ojcu za twoje grzechy, tak iż we Mnie nic nie pozostało, czego bym nie poświęcił w ofierze na przebłaganie gniewu Bożego, tak i ty powinienesz dobrowolnie, codziennie we Mszy Św. oddawać Mu się na ofiarę czystą i świętą, z ciałem i duszą, ze wszystkimi twoimi siłami i uczuciami. Niczego bardziej od ciebie nie żądam, jak tego, abyś się starał oddać Mi siebie samego. Cokolwiek byś Mi dawał nie dając siebie, za nic to mam, gdyż nie darów twoich szukam, ale ciebie samego.

2. Jak tobie nie wystarczyłoby mieć wszystko oprócz Mnie, tak żadna twoja ofiara nie może Mi się podobać, jeśli Mi nie ofiarujesz całego siebie. Ofiaruj Mi siebie, daj Mi się cały, a ofiara twoja zostanie przyjęta. Oto Ja ofiarowałem się cały Ojcu za ciebie; całe Moje Ciało i wszystką Krew Moją dałem ci na pokarm, abym cały był twoim, a ty stał się Moim na wieki. Jeżeli na sobie się oprzesz i woli Mojej dobrowolnie się nie poddasz, ofiara twoja nie będzie całkowita i nasze zjednoczenie niepełne. Dobrowolnie oddanie siebie w ręce Boga powinno uprzedzać wszystkie twoje sprawy; wtedy osiągniesz wolność i łaskę. Mało jest ludzi wewnątrznie oświeconych i wolnych, gdyż rzadko kto umie zaprzeczyć się siebie zupełnie. A mój sąd jest stanowczy: *żaden z was, który nie odstępował wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim. (Łk 14, 33)*. Jeśli więc pragniesz być uczniem moim, ofiaruj Mi siebie i wszystkie twe uczucia. *Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"*

Dzień trzydziesty trzeci

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część IV O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13.

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część IV

Wspaniały przykład wszystkich prawd dotyczących Najświętszej Dziewicy oraz Jej dzieci i sług, podaje nam Duch Święty w Piśmie Św., mianowicie w historii Jakuba, (*Rodz 37*), który otrzymał błogosławieństwo ojca Izaaka dzięki zabiegom i staraniom swej matki Rebeki.

Maryja, zgromadziwszy łaski dla Swoich dzieci i wiernych sług, po otrzymaniu dla nich błogosławieństwa Ojca Niebieskiego, w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, zabezpiecza ich w Jezusie i Jezusa w nich. Trwa przy nich, stale czuwa nad nimi, z obawy, aby nie utracili łask u Boga i nie wpadli w szpony swych wrogów. "Zachowuje świętych w całej ich pełni" (*św. Bonawentura, Cf. 174*), pomaga im przetrwać do końca. To jest najwłaściwsze wyjaśnienie historii Jakuba i Ezawy, historii z zamierzchłych czasów o wybranym i potępionym, historii tak nieznannej i tak pełnej tajemnic.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13.

1. *Głos ucznia*. Któż mi pomoże, Panie, abym znalazł Ciebie Samego, Tobie całe serce otworzył i cieszył się Tobą, jako pragnie dusza moja, i by mną już nikt nie gardził. (*Pieśń 8,1*). Niechaj żadne stworzenie mnie nie zajmuje i nie wzrusza, lecz Ty Sam mów do mnie, a ja do Ciebie, jak ukochany mówi z ukochanym i jak obcuje przyjaciel z przyjacielem. O to błagam, tego pragnę, abym się cały z Tobą zjednoczył i oderwał serce od wszelkich rzeczy stworzonych, a przez częstą Mszę i Komunię Św. nauczył się więcej cenić dobra niebieskie.

Ach, Panie i Boże mój, kiedyż będę z Tobą zupełnie złączony, cały przez Ciebie wchłonięty, żebym wreszcie zapomniał o sobie? Ty we mnie, a ja w Tobie: pozwól mi trwać na zawsze w takim zjednoczeniu.

2. Zaprawdę, Ty jesteś Ukochanym moim, wybrany z tysięcy, (*Pieśń 5,10*), w Tobie spodobało się mieszkać mej duszy, po wszystkie dni życia. Zaprawdę, Tyś ukojeniem moim, w Tobie niezmałony pokój i prawdziwy odpoczynek. Poza Tobą trud, ból i nieskończona nędza. Zaprawdę, Ty jesteś Bóg ukryty, (*Iz 45,15*), brzydysz się przewrotnymi, a z prostymi rozmowa jego. (*Prz 3,32*). O, jak dobry i słodki jest, Panie, duch Twój we wszystkim! (*Mądr 12,1*). Dla okazania synom Swej dobroci raczysz ich posilać najśłodszym chlebem, co z Nieba zstąpił. I nie masz innego narodu

tak wielkiego, który by miał bogów tak przybliżających się do niego, jak Pan, Bóg nasz, przytomny jest na wszystkie prośby nasze. (*Powt 4,7*) Bliski jest wszystkim swym wiernym, dając im Siebie Samego na pokarm dla ich codziennej pociechy i podniesienia serca.

3. Jaki lud jest tak szczęśliwy jak lud Chrystusa? Jakie stworzenia tak umiłowane jak pobożny człowiek, którego Sam Bóg przychodzi karmić Swym chwalebny Ciałem? Łasko niewysłowiona, dobroci cudowna, miłości nieogarniona, którą Bóg okazał człowiekowi! Lecz cóż oddam Panu za taki dar, za tak bezmierną miłość? Nie mogę nic miłszego ofiarować mojemu Bogu jak całe moje serce ściśle z Nim jednocząc. A gdy dusza ma złączy się z Nim doskonale, wtedy radośnie zabije serce. Wówczas rzeknie mi Pan: Jeżeli ty chcesz być ze Mną, Ja chcę być z tobą. A ja Mu odpowiem: Panie racz pozostać ze mną, bo bardzo pragnę być z Tobą! Pożadam tylko jednego, aby serce moje było z Tobą złączone.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień składania Aktu Ofiarowania się

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część VIII, Rozdz. 1

Pod koniec trzeciego tygodnia wyspowiadają się i komunikować się będą w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi jako niewolnicy z miłości przez ręce Maryi. Po Komunii Św. zaś złożą Akt Ofiarowania się. Uprzednio powinni własnoręcznie przepisać tekst Aktu Ofiarowania się, mogą się też posłużyć przygotowaną uprzednio kopią. Na dokumencie złożą podpis i datę.

Byłoby rzeczą wskazaną by dnia tego złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności, oraz by przez to zaznaczyć swą zależność od panowania Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarczy rzecz najdrobniejsza, byle z dobrego serca, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę.

Przynajmniej raz do roku, tego samego dnia, powinni wznawiać Akt Ofiarowania się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie. Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami:

***"Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt"*- "Jestem cały Twój, O Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę."**

Ja, N..., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu Św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia.

Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.

Bibliografia:

"Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny." Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort (1673-1716) Tłumaczenie Heleny Brownsfordowej. Książka wydana przez Kapłański Ruch Maryjny w Polsce, wyd. II., Częstochowa „Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu” w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka S. J., wydanie III popr., 1962 r., Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków. Imprimatur, † Karol kard. Wojtyła

"O naśladowaniu Jezusa", Tomas A. Kempis, Wyd. Apost. Modl., Kraków, 1972. Imprimatur, † Karol kard. Wojtyła
„Poemat Boga-Człowieka”, Maria Valtorta, Wydawnictwo VOX DOMINI, Katowice, 1999 www.voxdomini.com.pl
Książka: "True Devotion to Mary", St. Louis de Montfort, wydanie z 1985 r., Wydawnictwo TAN, USA.

Broszura: "Preparation for Total Consecration according to St. Louis Marie de Montfort.", Wyd.: The Montfort Publisher, USA.

Modlitewnik: "Pieta", wydawany przez MLOR Corp., 1186 Burlington Dr, Hickory Corners, MI 49060, USA.

Modlitewnik Księdza Tymoteusza: "Panie Mój", Editions du Dialogue 25, Rue Surcouf, 75007 Paris, 1982.